



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(117)

15. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 7 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Chcę podkreślić to, co wypowiedziały mi panie, patrząc na podpisy wszystkich członków komisji. Podzielim opinię, jaka padła, że jest to wzorowa komisja. O takiej nietypowej godzinie jesteśmy wszyscy. Dziękuję za to.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Dzisiaj będziemy mieli dwa posiedzenia komisji. Taki jest wymóg regulaminowy. W tej części rozpatrzemy zestaw poprawek dotyczących ustaw samorządowych. W drugiej zaś części, z uwagi na pana obecność, chciałbym, abyśmy rozważyli zestaw poprawek, w przypadku których zakończyliśmy wczoraj procedowanie.

Może na wstępie, żebyśmy już później do tego nie wracali, troszkę rozszerzę porządek obrad. A mianowicie mamy z panem Piotrem na sumieniu jedną rzecz. Ona już się trochę odleżała, Panie Piotrze, bo to było parę miesięcy temu. Może nie wszyscy z państwa pamiętają, bo to dotyczy jeszcze poprzedniej kadencji. W każdym razie leżała mi na wątrobie sprawa powiatów ziemskich i grodzkich. Te dwa rodzaje powiatów funkcjonują obok siebie i różne były do nich podejścia.

To, co państwo otrzymali w tej chwili, to już kolejna, bodajże trzecia próba realizacji. Ja nie chcę tego dzisiaj komentować. Chciałbym, żeby państwo się z tym zapoznali. Będę zmierzał do tego, byśmy zajęli się tym na następnym posiedzeniu. Przewiduję, że będzie ono 14 lutego, bo akurat tak się składa, że posiedzenie Senatu też będzie jednodniowe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A tak, przepraszam, teraz jest dwudniowe. Ale następne będzie jednodniowe. Co prawda, wyznaczając posiedzenie na czternastego i zapraszając gości, ryzykuję....

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Senator Mieczysław Janowski: Jest ryzyko.)

No tak, jest ryzyko, ale tu chodzi o nasze pierwsze czytanie, jak trochę żartobliwie nazywamy wstępne czytanie spraw budżetowych.

Pierwotnie planowaliśmy posiedzenie na piętnastego, ale wtedy państwo byliby skazani na to, że jeżeli posiedzenie Senatu skończy się trzynastego, to jeden dzień trze-

ba będzie czekać na posiedzenie komisji. Nie chcąc się narażać na sarkazm, z jakim na pewno byśmy się spotkali, zaryzykujemy wraz z paniami i założymy, że posiedzenie Senatu skończy się jednak pierwszego dnia. Jeżeli tak nie będzie, to i tak zostanie jedynie głosowanie, a wtedy jakoś sobie z tym poradzimy. I wtedy, cały dzień czternastego poświęcilibyśmy na sprawy budżetowe, zgodnie z tym podziałem spraw, które każdy z nas otrzymał.

To się nawet dobrze składa, bo piętnastego będzie posiedzenie Sejmu i tego dnia Sejm będzie przyjmował budżet. Zatem będziemy już dysponowali sprawozdaniem komisji, na razie jedynie do wglądu. Będzie wtedy można odnieść nasze uwagi do tego, co Komisja Finansów Publicznych proponuje w Sejmie. O tę wiedzę będziemy bogatsi podczas naszej rozmowy.

A więc czternastego, przy udziale zainteresowanych, moglibyśmy dokonać takiego przeglądu i po otrzymaniu dokumentu, gdy spotkamy się ponownie, sprecyzowalibyśmy już wnioski. To będzie jakiś dzień w następnym tygodniu. Jest propozycja, by to było dwudziestego drugiego.

Przypominam, że to nie jest ani nasza uchwała, ani nic podobnego. To jedynie wnioski, które kierujemy za pośrednictwem jednego z nas, to znaczy sprawozdawcy, do komisji gospodarki. Zaprezentuje ona budżet w całości na forum Senatu.

Tak więc z góry uprzedzam, że chciałbym, żebyśmy właśnie czternastego, gdy się spotkamy, znaleźli chwilę czasu na dyskusję na ten temat. Jeśli państwo byliby zgodni z nami – mówię to także w imieniu pana Piotra – to zaproponowalibyśmy marszałkowi Senatu uczynienie z tego senackiej inicjatywy legislacyjnej.

Senator Mieczysław Janowski:

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to odniosę się do drugiej części posiedzenia. Z uwagi na to, że temat jest istotny, wymagałby pewnej konsultacji w terenie. Tak więc nie wiem, czy będziemy w stanie podjąć decyzję już czternastego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Oczywiście, być może tego nie skończymy. Ja nie chciałbym w tej chwili tego przesądzać. Jeżeli będą państwo mieli... Zostawiam państwu lekturę na tydzień. Nie wykluczam tego, zwłaszcza że inicjatywa legislacyjna wymagałaby pochylenia się nad każdym słowem, nad wszystkim. Tak więc nie zakładam jednoznacznie, że zamkniemy temat. W każdym razie chciałbym, żeby się państwo z tym zapoznali i żebyśmy odbyli debatę. Nie wykluczam, zgodnie z sugestią pana senatora Janowskiego, że kropkę nad i postawilibyśmy ewentualnie później. Zwłaszcza że wcześniej będę chciał zasygnalizować te sprawy marszałkowi.

To tyle jeśli chodzi o zapowiedzi tego, co będziemy robili na następnym posiedzeniu.

Teraz już przechodzę do realizacji konkretnych zadań. Mamy przed sobą zestawienie wniosków do ustawy samorządowej.

Ale myślę, że powiało troszkę optymizmem po mojej wstępnej informacji. Należy się spodziewać, iż w niedługim odstępie czasu, jakichś dwóch tygodni, to jest piętnastego, oni to przyjmą. Ponieważ tego nie wolno nam odkładać, w następnym tygodniu bylibyśmy zobligowani do odbycia posiedzenia komisji.

Stąd prośba, by państwo, jak tylko będą mieli możliwość, sięgnęli do dokumentów sejmowych. Proszę się z nimi wcześniej zapoznać. Chodzi o dwa problemy. Pierwszy to bezpośredni wybór. Oczywiście jego konsekwencją będzie, o czym dzisiaj panowie mówili w debacie, ingerencja w ustawy, a zwłaszcza jedną – samorządu gminnego. Drugi dotyczy zakończonej dzisiaj ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

(Senator Mieczysław Janowski: Panie Przewodniczący, czy mogę jeszcze na sekundę zabrać głos?)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Wiem, że panowie mają konsultacje. Nie mam tego tekstu, ale rozwiązania dotyczące miasta na prawach powiatu to są rozwiązania na przyszłość.

Jeśli będzie pan miał taką możliwość, to prosiłbym, żeby w Sejmie uwzględnić sytuację gmin, które są również powiatami. Chodzi o to, by tych spraw nie pominąć, bo jeśli będzie bezpośredni wybór, to wówczas prezydent takiego miasta będzie automatycznie starostą. Nie wiem, jak to zostało rozwiązane. Wyrażam tylko taką sugestię.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wchodząc panu w słowo, powiem, że już wcześniej zgłosiłem taki sygnał. Użyłem jednoznacznej odpowiedzi: prezydent jest wybierany, ale przede wszystkim jest prezydentem i jemu przypisane są uprawnienia starosty jako takiego. On jest przede wszystkim prezydentem. To rozwiało moje wątpliwości, że wtedy wkraczalibyśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, ale to zostawiamy. Będzie jeszcze na to czas.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja tylko zwracam uwagę pana przewodniczącego na ten problem, bo jeżeli coś można zrobić w Sejmie, to lepiej to zrobić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, tak rozumiem... Przepraszam, ale pani Bożena podpowiada mi, że jedna podkomisja zakończyła pracę, a druga podkomisja ten drugi... 12 lutego, na wspólnym posiedzeniu połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, te dwa dokumenty będą ocenione. Tak więc byłoby dobrze, gdybyście państwo dysponowali czasem, bo wtedy...

(Głos z sali: O której godzinie?)

O której godzinie? O 12.15.

...bylibyśmy po prostu bogatsi o tę wiedzę i debatę.

Ale teraz już naprawdę wracamy do zestawienia wniosków i do realizacji porządku obrad. Kolejno będę...

(Senator Mieczysław Janowski: Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Korzystając ze stosownych przepisów regulaminu, chciałbym wprowadzić autopoprawkę w zmianie pierwszej i piątej. Nie było moją intencją zrezygnowanie z drugiej części artykułu, dotyczącej składu rady. Proszę wybaczyć, to wynikało być może z przemęczenia. Taką autopoprawkę chciałbym zgłosić. Prosiłbym pana mecenasa... Nie będzie już takiego sprzężenia w tych głosowaniach.

Jeśli chodzi o zapis, że w art. 1 skreśla się również ust. 2... W mojej ocenie ust. 2 w ogóle nie koliduje.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To oczywiście dotyczyłoby poprawek pierwszej i piątej oznaczonych cyframi arabskimi. Akurat przyglądam się wnioskowi oznaczonemu cyfrą rzymską, bo tam też figuruje pana nazwisko.

(*Senator Mieczysław Janowski:* Nie, nie. Chodzi o poprawkę pierwszą z cyfrą arabską.)

Pierwszą i piątą. Dobrze, ale do nich dojdziemy. Dziękuję.

Ponieważ przed chwilą dyskutowaliśmy, więc może ktoś chciałby jeszcze coś dopowiedzieć lub coś zasygnalizować. Jeśli tak, to proszę. Jeśli nie, to od razu przejdę do głosowania.

Zatem poddaję pod głosowanie kolejne poprawki.

Wniosek oznaczony rzymską jedynką. Jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosek najdalej idący.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (*Rozmowy na sali*)

(*Senator Mieczysław Janowski:* Pan senator Wielowieyski nie głosuje.)

To z przyzwyczajenia. Jeśli tyle razy się głosowało...

Jedna osoba jest za.

Kto jest przeciwny? (8)

Dziękuję.

Wniosek nie został przyjęty.

Przechodzimy do wniosku oznaczonego rzymską dwójką o wprowadzenie poprawek. Składa się on z kilku szczegółowych rozwiązań.

Poprawka pierwsza, pana senatora Janowskiego. O niej pan senator przed chwilą wspominał. Ona byłaby rozdzielnie...

(*Senator Mieczysław Janowski:* Ona utrzymuje dotychczasowy skład liczbowy rad.)

Tak jest.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Główny Specjalista do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Świątecki:

Jeżeli można, Panie Przewodniczący. Oczywiście rozumiem, że państwo milcząco zaakceptowali autopoprawkę dokonaną przez pana senatora Janowskiego, uznając, że zgodnie z regulaminem, mieści się ona w intencji wniosku. Ale chciałbym, abyście państwo wzięli pod uwagę, że teraz przy głosowaniu konsekwencją tej decyzji jest rezygnacja z uwagi mówiącej, iż przyjęcie tych poprawek czyni bezprzedmiotowym

głosowanie nad poprawkami drugą, trzecią, czwartą itd. Bo jeśli poprawki pana senatora Janowskiego będą brzmiały następująco: pierwsza – w art. 1 skreśla się pkt 1, piąta – w art. 2 skreśla się pkt 1; to wówczas nie będzie kolizji z rozwiązaniami dotyczącymi terminu wyborów.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Krótko mówiąc, nie ma sprzężenia.)

Jeśli nie ma drugiej uwagi, to nie ma sprzężenia. Jest tylko obowiązek łącznego głosowania, ale nie ma kolizji z innymi poprawkami.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, rozumiemy.

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (1)

Kto jest przeciwny? (8)

Dziękuję.

I przechodzimy do kolejnej poprawki. Jest to cały zestaw poprawek – mianowicie druga, szósta, ósma, dziesiąta, szesnasta i siedemnasta. Odrębnie przegłosujemy później kolejny blok spraw

Poddaję...

(Senator Mieczysław Janowski: Jedno zdanie komentarza, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Proszę państwa, ponieważ przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami, które zgłosiłem, to chcę powiedzieć, że moje poprawki utrzymują wiosenny termin wyborów, ale przesuują go na następną kadencję. Chcę to wyraźnie zaznaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To zresztą przewijało się na posiedzeniu naszej komisji, zwłaszcza w opiniach przedstawicieli... Byliśmy jednomyślni, ale nie co do roku 2002.

Poddaję pod głosowanie ten zespół poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Dziękuję.

Tym razem przechodzimy do poprawki czwartej, pana senatora Wielowieyskiego.

Czy pan senator chciałby jeszcze coś powiedzieć w związku z tą poprawką?

Senator Andrzej Wielowieyski:

Bardzo chętnie. Przepraszam Wysoką Komisję, że absorbuję jej uwagę, ale to będzie kilka zdań.

Przypominam państwu, a próbowałem to przedstawić także Wysokiej Izbie, że jest jakaś głęboka nieracjonalność w tych tabliczkach obrazujących zwiększanie liczby radnych w miarę wzrostu liczby mieszkańców.

W ustawie z 1990 r. był pewien porządek, bo gdy liczba mieszkańców rosła, to podwyższało się trochę liczbę radnych – trochę, ale jednak.

Otóż w tej ustawie sprzed kilku miesięcy, którą znowelizowano, tę zasadę już naruszono. Przyjmuję w tej chwili, opierając się na moim własnym doświadczeniu i opiniach naszych samorządowych ekspertów, że dwudziestu jeden radnych przy kilkudziesięciu tysiącach mieszkańców, dokładnie od dwudziestu do pięćdziesięciu tysięcy, to bardzo trudna granica, ale możliwa. To granica mieszcząca się w ramach racjonalności, bo to znaczy, że sześć czy siedem komisji, a na ogół co najmniej tyle funkcjonuje w radzie, będzie mogło funkcjonować z pięcioma czy sześcioma radnymi.

Ale jeśli przejdziemy na ten wyższy szczebel, od pięćdziesięciu do stu i od stu do dwustu tysięcy mieszkańców, to liczby radnych się nie podwaja, tylko wprowadza wzrost o 10%. A zatem nie jestem w stanie dodać nawet po jednym radnym do każdej komisji, chociaż zadania rosną dwukrotnie albo i więcej.

Moja propozycja dla Izby i dla Wysokiej Komisji polega na tym, by dać szansę na dodanie po jednym radnym do każdej komisji. Jeśli więc jest minimum sześć komisji, to będziemy mieli możliwość zwiększenia liczby radnych nie o dwóch, lecz o sześciu. A zatem przy znacznym na ogół wzroście zadań każdą komisję wzmocnimy o jednego radnego.

To dotyczy i pktu 3, i pktu 4, i klauzuli mówiącej, że na każde sto tysięcy mieszkańców... No sto tysięcy mieszkańców to przecież wielkie miasto z mnóstwem ulic, urządzeń socjalnych, problemów bezpieczeństwa itd. Nie można tak bezkarne dorzucać grupie pięciu, sześciu czy siedmiu radnych kolejnych stu tysięcy ludzi. To nie może być za darmo. To jest nowe, ciężkie zadanie.

I dlatego proponuję, żeby w klauzuli zapisać, że sześciu radnych przypada na każde rozpoczęte sto tysięcy mieszkańców – przy limicie sześćdziesięciu radnych, który był w poprzedniej nowelizacji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję. Ja tylko chciałbym dodać jedno zdanie, Panie Senatorze. To już jest armia ludzi. My przecież już od dość dawna o tym dyskutujemy. Pamiętam różne przykłady. Byliśmy razem z panem senatorem Janowskim na spotkaniu z burmistrzem Madrytu. Czteromilionowe miasto – pięćdziesięciu trzech radnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na świecie jest troszkę inaczej. Oni inaczej niż my na te sprawy patrzą. Te nasze zmiany zmierzają...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Przewodniczący, znam opinię niektórych administratywistów i urbanistów, którzy potrafili mi publicznie powiedzieć, że Nowym Jorkiem rządzi siedmiu radnych. No, ale to jest bardzo skrajne stwierdzenie. Oczywiście jest to zupełne nieporozumienie, bo chodzi o jakiś zarząd. Podobnie zresztą senatorzy w Berlinie też nie są żadnymi senatorami czy radnymi, tylko są członkami zarządu, menadżerami od milionowych układów.

Ja byłem członkiem rady, która składała się z siedemdziesięciu radnych. Znam też w Warszawie radę, która składała się z osiemdziesięciu radnych.

Panie Przewodniczący, jeśli jest pięćdziesięciu kilku radnych na, w takim układzie, dziesięć komisji, to ma pan pięciu radnych w każdej z nich – i to siedemset- czy osiemsettyśiącym mieście.

To raczej należy skierować do pana senatora sprawozdawcy, człowieka z Łodzi. Ja jako człowiek z Warszawy i wieloletni radny Rady Warszawy zaświadczam panu, że te dziesięć komisji tam istnieje i w każdej z nich musi być po paru ludzi, jeśli radni mają patrzeć na ręce urzędnikom. Nie dotyczy to budżetu czy absolutorium, tylko tego, że rzeczywiście mają być oni *au courant* jeśli chodzi o to, co dzieje się w wydziałach urzędu samorządowego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czwartej, proszę o podniesienie ręki. (1)

Kto jest przeciwny? (8)

Dziękuję.

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy od razu do poprawki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, jedenastej. Poprawka obniża dolny próg. Chodzi mianowicie o ustaloną liczbę mandatów na okręg. Jest od pięciu do ośmiu. Poprawka zmierza do tego, by to uelastyczyć, by było od trzech do ośmiu.

Kto z państwa senatorów...

(Senator Mieczysław Janowski: Rozmawiałem z panem senatorem Kruszewskim. Czy Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła jakieś uwagi co do tej poprawki, czy nie?)

Nie, nie zgłaszała żadnych.

(Senator Mieczysław Janowski: Nie zgłasza żadnych zastrzeżeń?)

Nie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

I znów mamy zestaw trzech poprawek – dwunastej, trzynastej i czternastej. Dotyczą one tej samej materii, a mianowicie sposobu liczenia.

(Senator Mieczysław Janowski: Powrót?)

Tak, powrót, a raczej przywrócenie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Dziękuję. Poprawki zostały przyjęte.

Następnie mamy... To już wszystkie poprawki, prawda? Tak.

Głosujemy zatem nad całą ustawą, łącznie z przyjętymi przed chwilą poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem całej ustawy wraz z poprawkami, proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Dziękuję.

Tym samym zakończyliśmy pracę nad poprawkami.

Panie Senatorze, zwracam się do pana z prośbą o kontynuowanie swojej pracy sprawozdawcy.

I na tym zakończylibyśmy posiedzenie komisji w części dotyczącej ustaw o samorządach gminnym, powiatowym, województwa, ordynacji wyborczej oraz ustawy o referendum lokalnym.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 31)

